

I po rekolekcjach

W minionym tygodniu, na rozpoczęcie Wielkiego Postu, przeżyliśmy w naszej parafii Rekolekcje święte. Prowadził je ks. Bernard Frank, emerytowany proboszcz z diecezji gliwickiej. Zapadły mi w pamięci słowa prowadzącego, który termin rekolekcje próbował wywodzić od słowa: *kolekcja*. Nawiązując do tego słowa zachęcał nas, by w czasie rekolekcyjnym przyjrzeć się bliżej tej najcenniejszej kolekcji, którą tworzą skarby naszej wiary. Sama wiara jest wielkim skarbem, ale także to co z niej wynika, a więc przynależność do Kościoła, sakramenty święte, modlitwa. W swoich głównych naukach rekolekcjonista wnikliwie otwierał przed nami dar modlitwy dla naszego życia, ale także sens postu i jałmużny. Okazuje się, że także w obecnym czasie praktyki te wcale nie straciły na swoim znaczeniu. Owszem, zauważamy ich postępujące zanikanie w konkretnym życiu. A przecież dla nas chrześcijan piątek wciąż pozostaje dniem, w którym z miłością wspominamy zbawcze cierpienie, mękę Pana Jezusa, i z tego powodu, z miłości ku Niemu, odejmujemy sobie od ust. To samo dotyczy jałmużny, która gładzi mnóstwo grzechów: *Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy*. Przekonujące są również słowa Pana Jezusa: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*.

Okazuje się więc, że ta *kolekcja* posiadanych przez nas skarbów jest niezwykle bogata, choć może nieco zaniedbana, pokryta kurzem, i trzeba ją na nowo odświeżyć, odkryć jej znaczenie i bogactwo dla naszego życia. Ale nie tylko, bo trzeba jeszcze umieć cieszyć się jej posiadaniem. Niestety, bardzo często nie potrafimy cieszyć się posiadaniem łaski wiary, a stąd też nie zawsze umiemy z tego bogactwa czerpać dla siebie i dla naszych bliźnich. Czasami ta najcenniejsza kolekcja bywa ukrywana albo trzymana gdzieś głęboko, a za mało wykorzystana.

Dziękujemy Panu Bogu za przeżyty czas rekolekcji. Dziękujemy

za każde słowo ks. Bernarda i za dobre natchnienia. Kiedyś udział w rekolekcjach uważano za obowiązek. Kiedyś ludzie czekali na rekolekcje, cieszyli się, że będą w parafii rekolekcje. Pamiętamy czasy gdy rekolekcje były takim *pospolitym ruszeniem*. Szliśmy do kościoła całymi rodzinami, wymienialiśmy się w domu, by każdy mógł w nich uczestniczyć. Dzisiaj popularne są szkolenia w zakładach pracy, mnóstwo szkoleń, które są obowiązkowe. Zaniedbując takie szkolenia można stracić pracę a co najmniej kompetencje zawodowe. Nasza wiara też potrzebuje ciągłego pogłębienia i odświeżenia. I właśnie temu służą rekolekcje, które ubogacają naszą duszę, nasz umysł, naszą zdolność życia z Bogiem. Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy uczestniczyli w tegorocznych rekolekcjach, dla własnego pożytku i Bożej chwały. **[ks. proboszcz]**